Nr. 44. Lwów, Sobota dnia 31. Października 1875. Rok VII.

SZCZUTEK

Szczutek wychodzi od roku 1869 co Niedzielę.

Prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową kosztuje całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 85 ct.

W Wielkiem księztwie Poznańskiem 5 talarów.

We Francji, Szwajcarji i Włoszech całorocznie 21 franków.

Prenumerować można w redakcji „Szczutka" przy ulicy Sobieskiego, gdzie sklep Jürgensa, pod liczbą 4 I. piętro; we wszystkich księgarniach i ajencjach dzienników i we wszystkich urzędach ocztowych.

Reklamacje nie opłacają się.

Listy przyjmują się tylko opłacone.

Manuskrypta nie zwracają się.



Irenumerata we Lwowie kosztuje z przesyłką pocztą miejscową do domu całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 85 centów.

Numer pojedyńczy kosztuje 20 ct.

Dodatek zawiera łamigłówki, szarady, zadania szachowe i inseraty.

Inseraty drukują się za opłatą 6 ct. od wiersza drobnym drukiem w jednej szpalcie. Stronica inseratowa zawiera cztery szpalty.

Inseraty przyjmuje: Administracja Szczutka; drukarnia K. Pillera; Ajencja W. Piątkowskiego przy placu katedralnym.

W Wiedniu: Ajencje Haasensteina Vogel. — W Berlinie: Rudolf Moose.

PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

L. 12514.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem w skutek wniosku c. k. Prokuratorji Państwa, że treść artykułów w numerze 42. satyryczno-politycznego czasopisma „Szczutek" z dnia 16. Października 1875 zawartych, a to artykuła.

1). Pod napisem: „Smutna piosnka wolności druku itd."

2). Pod napisem: „Wielmożny pan Kalasanty herbu Dobrynos."

3). Pod napisem: „Monolog cenzora Leżańskiego"

4). Pod napisem: „W prokuratorji Lwowskiej."

5). Pod napisem: „Dziwny napis z czasów rzymskich."

6). Pod napisem: „Adres żydów Czerniowieckich do pana prokuratora Danka."

7). Pod napisem: „Z powodu blizkiego wyjazdu ze Lwowa itd." i

8). Pod napisem: „Na kurytarzu sądowym", zawierają istotę czynu występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k., tudzież artykuły wyżej pod 2, 3, 4, 5 i 7 naprowadzone także występku przeciw bezpieczeństwu czci z §. 491 u. k. i artykułu V. ustawy z dnia 17. Grudnia 1662 l. 8. dz. u. p. z roku 1863, że zatem zarządzona konfiskata tegoż numeru rzeczonego czasopisma jest usprawiedliwioną, że dalsze rozpowszechnienie takowego wzbrania się i zabrane egzemplarze weale 37. ustawy prasowej mają być zniszczoue.

Powody. We wszystkich artykułach rozszerzeniu wzmiankowanych stara się autor łżeniem i wyszydzaniem, jakoteż przytoczeniem bądź zmyślonych, bądź przekręconych okoliczności poniżyć zarządzenia i orzeczenia niektórych władz publicznych i tym sposobem wzniecić przeciw tymże pogardę i nienawiść.

Prócz tego zarzuca autor w artykułach 2, 3, 4, 5 i 7 pojedyńczym imiennie nawet oznaczonym członkom tych władz publicznych pogardliwe przymioty i takiż sposób myślenia i wystawia ich przezto na publiczne urągowisko,

Taka treść tych artykułów stanowi istotę czynu występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z § 300 u. k., jakoteż występku przeciw bezpieczeństwu czci z §. 491 u. k. i artykułu V. ustawy z dnia 17. Grudnia 1862. l. 8. dr. up. z roku 1863.

Z tych tedy powodów w myśl §§. 489 i 493 ustawy w postępowaniu karnem zarządzona konfiskata zausprawiedliwioną uznaną i dalsze rozpowszechnienie odnośnego numeru czasopisma Szczutek wzbronionem zostaje.

Zniszczenie zabranego nakładu tego czasopisma polega na przepisie §. 37. ustawy prasowej

Lwów dnia 22. Października 1875.

Piątkowski.

Reminiscencje!

1867 — 1875.

U życzeń swych kresu
Żądali adresu,
I mieli motywów — tornister,
I adres był boski,
Choć rzekł im Borkowski:
Eventus stultorum magister!...

Nie zbiegło sześć godzin
Od mów ich narodzin,
Gdy wszczął się w sali *Geflüster*,
I w skutek pogłoski
Pomiękli jak woski; —
Eventus stultorum magister!...

„— Precz brednie sercowe!
Wszak miejmy raz głowę —"
Zawołał Brutus-filister —
„Pod groźbą zawieszeń
Trza sztandar skryć w kieszeń!.."
Eventus stultorum magister!...

„— Hej, co nam zasady,
Gdy zasad nam zdrady
Łaską opłaci swą Ister?...
Z cegiełek podłości
Gmach wzniesiem przyszłości!...
Eventus stultorum magister!...

Więc rzekli mu: „„Prowadź!""
I jęli wotować;
„„Tak"" cały wotował register,
I w skutek pogłoski
W łeb adres wziął boski; —
Eventus stultorum magister!...

Wśród szyderstw i śmiechów
Pod nóż dawszy Czechów,
Ruszyli potem nad Ister, —
Weseli, bez troski,
Choć rzekł im Borkowski:
Eventus stultorum magister!...

Nad Istrem, w rajchsracie
Przy każdej debacie
Szli tam gdzie kazał minister,
Co pędził ich światem
„To owsem, to batem;"—
Eventus stultorum magister!...

Cóż za to zyskali?
Ministra im dali; —
Ministem został Filister,
Co wyznał pokornie,
Ze — „działa odpornie;"—
Eventus stultorum magister!...

I z całej tej Troi
On jeden dziś stoi,
W błękitny patrząc się Ister,
Z tą myślą ponurą,
Ze w moście jest dziurą; —
Eventus stultorum magister!...

Więc chciałby znów chmurny
Wdziać dawne koturny,
Rozwinąć sztandar; — *Wo ist er?*
Ach, sztandar w kieszeni
W lot w chustkę się mieni; —
Eventus stultorum magister!...

Wielmożny pan Kalasanty.

Herbu „Dobrynos"



— No i cóż ty na to, dobroduszny Galicjaninie, jakże ci smakuje najnowsza nagroda za twą lojalność? Ależ prawda — ja zapytuję Ciebie o zdanie — a zapominam, że pierwszym obowiązkiem dobrodusznego Galicjanina jest: nie wiedzieć co się stało.

Otóż ja ci powiem: ministerjum wiedeńskie dokazało tego, że twoja rada szkolna będzie odtąd tylko biurem, gdzie będzie leżał spis profesorów, nominowanych przez pana ministra.

Zapewne odpowiesz, że to nie wiele szkodzi, i że niema powodu hałasować, bo cóż tobie dobroduszny Galicjanie nareszcie to zawadzać może, że profesora zamianuje minister a nie rada szkolna; ty nawet bywasz dowcipnym i powiesz może, że ci to różnicy nie robi, kto profesora mianuje, — bo czy siak czy tak, ty go opłacać musisz i dobrze czynisz w twej dobroduszności; pocóż ci o tem wiedzieć, że to początek reakcji; pocóż ci o tem wiedzieć, że rada szkolna była ci daną jako nagroda za usłużność twych polityków, a teraz bez danej racji zostanie z niej tylko karykatura; pocóż ci i o tem wiedzieć, że ci nie wolno nazwać tego naruszeniem konstytucji, bo twoi przewodnicy budowali przyszłość twoją na reskryptach ministrów, które mogą być każdego momentu cofnięte.

Tobie nie trzeba o tem wszystkiem wiedzieć, bo od tego twoja dobroduszność.

A gdybym ci powiedział, że w obec tego, powinni członkowie rady szkolnej podać się do dymisji, że twój minister rodak powinien bądź co bądź ustąpić, że delegaci nasi powinni z rady państwa wystąpić, że w razie nowych wyborów powinieneś pracować czynem i słowem, aby takich tylko wybierano, którzy się oświadczą że do Wiednia nie pojadą, żeśmy powinni zwołać zgromadzenia i protestować i że w ogóle powinniśmy stanowczo zerwać z dotychczasową polityką, — za co wszystko żaden prokurator nawet do odpowiedzialności pociągnąć cię nie może, bo od czegóż konstytucja, to nazwałbyś mię, jak zwykle — dziwakiem.

Nie przerażaj się przeto, twoja dobroduszność uratuje cię i apatji twojej nic nie przerwie — bo z głosem dziwaków nikt się rachować nie potrzebuje. Dixi.

F E J L E T O N.

Żółte Pieśni.

Do Albumu.

II.

Przestałem pisać ody do księżyca,
Sonetem całus wykradać kochance, —
Pieśń ma się więcej sławie nie zaleca,
Anakreontyk nie szumi przy szklance;
Nic mnie nie pieści, i nic mnie nie drażni...
Po stracie złudzeń, kochanki, księżyca,
Położyć mogę — ach! — tylko te stance
U stóp ołtarza przyjaźni!

Wiersz w nich się łamie kapryśnie i smutnie,
Jak wierzb kontury w źródle zakłóconem;
Rymy tak jęczą, jak spękane lutnie,
Lub brzękną czasem jak komar — półtonem;
Po strop pustyni tchnieniem rozżalonem
Myśl jakaś czasem zawije pokutnie —
Jak na poddaszu Borej z Akwilonem —
Wielkim się płaczem zaniesie i., utnie.

Na co mnie stało w mej chacie duchowej,
Czemem bogaty, — tem Ci jestem rady.
A nie myśl — pisząc to, że byłem blady,
I rys na czole miałem piorunowy!...
Niech się użali serce twe nademną,
Lecz bajronicznych mar nie tworzy główka...
Powiem ci: miałem minę tak przyjemną
Jak człek w którego ugodzi dachówka.

Po latach wielu i zdarzeniach wielu,
Z babusi twarzą zasiadłszy w fotelu
Odnajdziesz kartkę tę zyskaną w dani,

I nad tych wierszy czeredą niekarną,
Nad hjeroglifów moich twarzą czarną,
Szampoljonować będziesz może, Pani...

Wiele tam znaków będzie mieć twarz z głazu
Wtedy dla ciebie; — oczy bez połysku;
Myśl nieraz będzie niejasną..

Lecz między niemi dwie ręce w uścisku
Znajdziesz i poznasz, zaręczam, odrazu,
W jednej z nich moją, w drugiej swoją własną!

III.

Zadzwoniło mi w uchu!...
Ktoś mnie teraz ma w duchu,
O mnie myśli, wspomina...
Kończy... znowu zaczyna!..

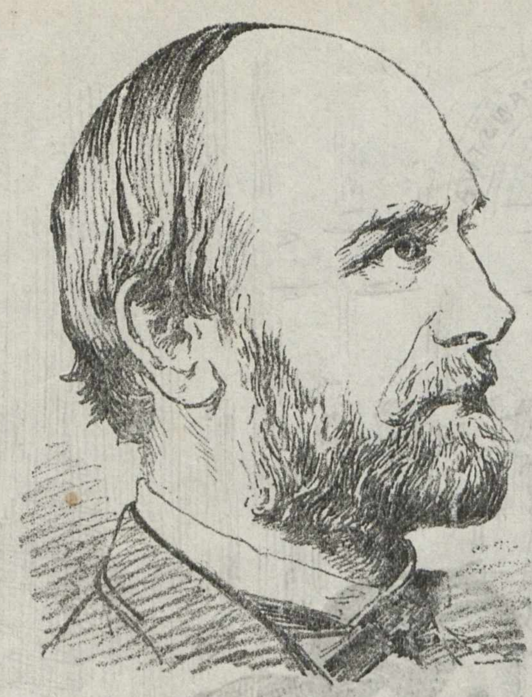
Ach, jak zdwoni!... jak dzwoni,
Jakby strumyk w ustroni,
Jak fujarki ton w borze...
Któż to?... któż to być może...

Nuta świeża, jak wiosna,
Jak niewinność radosna,..
Pewnie jakaś dziewica
Czysta — jak blask księżyca!

Przysłuchuję się echu...
Ach!... To srebrny ton śmiechu!...
Znam go! O znam te nutki...
To śmiech Pani Cichutkiej!...

Ileż razy, zuchwała
Z męża ze mną się śmiała...
Dzisiaj — zwykle koleje!...
Ze mnie z drugim się śmieje!...

O.



(Z albumu „Szczutka.") Portrety ze świata naukowego i literackiego.

Antoni Małecki, jest jedynym prorokiem, któremu Galicja jeszcze wierzy, każdą bowiem sporną kwestję gramatyczną ubija się u nas frazesem popularnym: *„Małecki tak powiada;"* i długo mu jeszcze wierzyć będziemy, bo inaczej musielibyśmy napisać nową gramatykę polską a gramatyka — to nie program polityczny. Straszna to książka — na wspomnienie jej nie jednemu zimno się robi, — ma ona tę fatalną nawyczkę, że nawet za literatami woła: *Synu mój, zaczynaj odemnie!* Nie przebacza i naszym dziennikarzom, — tylko że ci prowadzą w obec niej najczęściej konsenkwentną politykę abstynencji. — Napisać gramatykę dla Galicjan — to tyle — co zatracać swą popularność; zrozumiał to pan Małecki, i prędko postarał się o odzyskanie tejże, napisał bowiem dwa sympatyczne tomy o Juliuszu Słowackim i wlot podbił dla siebie wszystkie serca gorące. Przed laty dziesięciu trzeba było do tego sporej odwagi cywilnej, bo kto podnosił Słowackiego, ten rzucał rękawicę potężnym naówczas fejletonistom „Czasu" krakowskiego, którzy w nabożności swej postanowili milczeniem ubić pamięć nieśmiertelnego Juljusza. A profesor i uczony, który nie kokietował wówczas „czasowych" arystarchów, to prawie bohater. W książce tej zapoznał nas pan Małecki z wszystkimi tajnikami serca duszy Słowackiego — zaznajamiając nas zręcznie z korespondencją prywatną poety. Szkoda, że redaktorowie „Ruchu literackiego" nie poszli za tym przykładem i drukując obecnie wszystkie listy Słowackiego, nie nauczyli się tej zręczności i dyskrecji od pana profesora. Krążą pogłoski, że pan Małecki, przygotowuje do druku historję literatury polskiej — radzilibyśmy pospieszyć się — bo łatwo może się znowu do czekać przedruku niewydrukowanego swego dzieła. Takie cuda dzieją się u nas!

Pyśmo do rajchsratowca.

Kochany Wujku!

Jesły ty meni teper ne zrobysz frajdacju i ne zreparujesz mein verhunztes Leben. no to ja to ja tobi skażu, kochany Wujku, szczo wy borytele sakumpak je grossmaechtige fujary. Bo jesły Polakom Niemci dały Laufpass, to je potreba, aby my, czestna inteligencja ruskoho naroda, piszły nach Oben. Also koło my teper panamy, also koły rada szkolna bude teper ruska i żydowska, to proszu tebe kochany Wujku, mach ein Geschaeft mit dem Kallir albo Juzyczyńskim; Juzyczyńskij maje wełyki Bekanntschaften, naj pide z Gerowskim do fesche Resi, a fesche Resi je panna a blader Schani je jej kawalir, a bratom stryjka mamynoj sestrinyci toho kawalira je lokaj pana ministra Stremajera — also naj mene zroblat Szulratom w Galicji! Moje curiculum vitae kochany Wujku, jak znajesz, je dużo fajne— ja buw suplentom, und da ich nicht wusste, z czoho robyty Pruefung, z matematyki, filologji czy z chirurgji, to Umsturzpartei uwolniła mene od służby und nicht einmal podziękowała.

Also ja piszoł do Chołma, aber da ich mich mit zwei krasawyci auf einmal verhaendigt habe so musił ja in die Fuesse aus Chelm, und diurnire teper miserabel bei einer Assecuranz. Also to je moja Bitte, a tymczasom czytaju napered, paedagogische Werke!

Twij

Pytyp Moczymordowycz.

P. S. *Jak ne zistanu szulratom, to jidu nach Czernowitz, i żeniusia z trafikantkoju, kotoru piznał ja waehrend des Universitaetsjubels. Versteht sich, szczo tohda prystaju na żyda. Skandal, kochany Wujku!*

Zagadki.

1. Dlaczego Wydział krajowy chce *Unję* Matejki umieścić w podpokoju sali sejmowej?

(Dlatego, że w samej sali myśli postawić pomnik temu, który się do rozdarcia tej „Unji" przyczynił.)

2. Dlaczego centraliści upierają się przy tem, żeby ustawy w przedmiocie rybołówstwa wychodziły od nich a nie od sejmu?

(Bo się boją, żeby w którym kraju nie zakazano przedwczesnego łowienia ryb w mętnej wodzie.)

3. Dlaczego dr. Ziemiałkowski zażądał dymisji?

(Bo się przekonał, że to jedyna misja, którą jako minister spełnić może.)

4. Dlaczego c. k. prokuratorja w przeszłym tygodniu nie skonfiskowała *Szczutka?*

(Bo w zaprzeszłym skonfiskowała go dwa razy, miała więc jeden raz **a conto***)*

CRACOVIANA.

Odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, która pozostanie pamiętnem w dziejach.

Z czterech radców miejskich, których wybór został unieważnionym, trzech zaniosło rekurs, a czwarty poszedł za przysłowiem o pokornem cielęciu.

Ponieważ rekurs został zatwierdzony, Rada przystąpiła do powtórnego sprawdzenia wyborów i na wniosek radnego Oettingera postanowiła wydać werdykt jak sąd przysięgłych, nie na zasadzie prawa, tylko na zasadzie sumienia.

Tak zaimprowizowani przysięgli orzekli, że ci, którzy zanosili rekurs, mają być unieważnieni powtórnie, a temu, który był pokorny — ma być przebaczono.

Słychać, że od tego wyroku skazani mają się odwołać do Kahału, z powodu niedopełnienia niektórych formalności, a mianowicie, że przysięgli nie składali przysięgi, że nie pozwolono przyjaciół albo nieprzyjaciół osobistych wyłączać z pomiędzy sędziów, że co do dwóch oskarzonych nie było wcale oskarzenia, a co do trzeciego — oskarzyciel nie żądał kary, że żaden z oskaronych nie miał obrońcy, żaden nie był przesłuchanym, w pytaniach zadanych sędziom nie było wzmianki jaka zbrodnia oskarżonym jest zarzucaną, a wreszcie niektórzy sędziowie naprzód opowiadali jaki wyrok zapadnie.

Ponieważ każdy werdykt sądu przysięgłych w skutek jednej tylko takiej nieformalności zostałby skasowanym, jest przeto nadzieja, że werdykt w którym wszystkie te nieformalności popełniono, zostanie uznany za prawomocny, a radny Oettinger za takie uproszczenie instytucji sądów przysięgłych zostanie zapisanym na listę siedmiu mędrców krakowskich, na której kontynuację niedługo zapewne czekać będzie potrzeba.

Korespondencja Szczutka.

— *Op we Lwowie.* W albumie Szczutka podamy portrety wszystkich znanych osobistości, nie zachowując żadnego systemu. Znajdzie pan tam uczonych, artystów, dziennikarzy, literatów, dramaturgów, polityków, znanych a zasłużonych mieszczan — słowem każdego, kto wypłynął na widownią, byle nie czynem Herostrata. — Tradycją naszego pisma niechaj służy każdemu za gwarancję, że nikt z umieszczonych w tej rubryce nie znajdzie dla siebie ani czczej reklamy — ani też jakiegoś niemiłego napadu na swą osobę.

— *X. z O.* Dzięki. — *Ka na Łyczakowskim* Już nie było czasu zrobić rycinę. — *R. we Lwowie* Poszło do kosza.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie Haliczanina w dodatku.

Autor 2. Marca 1867. w pracowni pomników galicyjskich.



Borkowski: No, panie Florjanie, w samą porę przychodzisz, kończę właśnie pomnik dla polityki mamełuków, może mi pomożesz?
Ziemiałkowski: Cóż mam robić, dodam: „punctum.“
Borkowski: I — pauzę.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Liberat Zajączkowski. Czcionkami K. Pillera.

Nr. 44.
OGŁOSZENIA
przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drukiem drobnym.

Dodatek do Nr. 44. Szczutka.

Sobota dnia 30. Października 1875.

!! Nakład 2.000 egzemplarzy !!

Nr. 44.
OGŁOSZENIA
przyjmują się w biurze redakcji **Szczutka**, ulica Sobieskiego l. 4 1. piętro, w Ajencji dzienników pana **W. Piątkowskiego** przy placu Katedralnym; w Wiedniu: p. **A. Oppelig**, Wollzeile

Zagadka.

Przyjaciel rodziny wkracza
W dóm biednego i bogacza.
Pełen wszelkich wiadomości,
Radzi często Jegomości,
Również Jejmość z panienkami
Łakną za jego radami,
Bo też różne ma nowiny,
Kiedy święto? imieniny?
Kiedy odpust? urodziny?
Kiedy targ lub jarmark w mieście?
Wczas przypomni i obwieści.
Czasem grywa wieszcza rolę,
I wywodzi ufnych w pole,
To znów bajki opowiada,
Albo kiepskie wiersze składa,
A gdy dowcip ma wrodzony,
W każdym domu jest ceniony.
Tyle tylko, że niestały,
Bo nie wytrwa nad rok cały,
A z dniem Sylwestra świętego,
Ustępuje dla nowego.

II. Szarado-Zagadka.

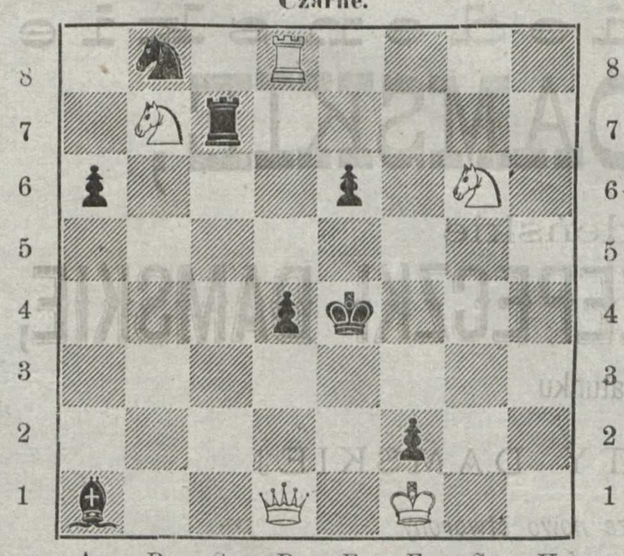
W samogłosce dwie spółgłoski
Na wspak obrócone,
To radości ów dzień boski,
Dla męża i żony.

III. Szarada.

W dwóch pierwszych masz organ cudownej budowy,
W drugiej z czwartą zwierze, które lubi łowy,
W trzeciej z czwartą człeka sobie uprzytomnisz
I zarazem taniec okropny przypomnisz,
Wszystka ciecz ulotna i bezbarwna bywa,
Wielce użyteczna, lecz częściej szkodliwa.

ZADANIE SZACHOWE.

Czarne.



Białe.

(Białe zaczynają i dają mata za trzeciem posunięciem.)

Rozwiązanie poprzedniego zadania podamy w przyszłym numerze.

Rozwiązanie zadania konikowego z Nr. 43.

Nam niespocząć w ciszy łonie,
Choćby nieba się otwarły,
Pełne szczęścia woni!
Niemasz szczęścia i spoczynku,
Do grobowej niemasz deski;
Do cierpienia, do ordynku,
Wzywa Matki duch króleski.
Nam nie wolno na wawrzynach,
Rozłożywszy się w swobodzie,
Dni minione snuć;
Szumi wicher po równinach,
Pryska słońce na zachodzie,
Trzeba żyć i czuć!
Jak pelikan pierś rozdzierać,
Dłoń podawać po stygmata,
Bo spoczywać: to umierać,
To być trupem pośród świata.

Towarzystwo

KREDYTOWE MIEJSKIE

udziela członkom swym pożyczki hipoteczne, gminne i zaliczki

wydaje **6%** Listy dłużne

i przyjmuje tak w biurze centralnym we Lwowie, jak i w biurach ajencyjnych okręgowych i powiatowych

wkładki oszczędności

od jednego złr. począwszy na książeczki i marki wkładkowe

procentując je po 6% za 14 dniowem wypowiedzeniem
" " " 7% " 30 " "
" " " 8% " 60 " "

Biuro Towarzystwa we Lwowie, Ulica Wałowa Nr. 2.

(2—?) Dyrekcja.

Galicyjskie
ogólne
Towarzystwo ubezpieczeń

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości:

Dział ubezpieczeń na życie

zabezpiecza za opłatą taniej i stałej premii:

a) **Na wypadek śmierci:** mocą ubezpieczenia tego rodzaju zapewnia się za opłatą małej rocznej premii kapitał, który będzie wypłacony spadkobiercom po śmierci zabezpieczonej osoby nawet w razie, gdyby śmierć nastąpiła natychmiast po zawarciu odnośnej ugody.

b) **Posagi:** ten rodzaj ubezpieczenia jest szczególnie stósowny dla dziewcząt, którym można zapewnić tym sposobem kapitał, gdy dojdą do 18., 21. lub 24. roku życia.

c) **Stypendja:** dla chłopców, którym się zapewnia w ten sposób roczną kwotę na czas, gdy uczęszczają do wyższych zakładów naukowych

Towarzystwo wprowadziło tudzież:

Wzajemne spółki na przeżycie,

jako szczególnie korzystny sposób procentowania oszczędzonego grosza wkładki bowiem pomnażają się nietylko odsetkami i odsetkami od odsetek, lecz też częściami spadku po zmarłych uczestnikach jednej i tej samej spółki.

Przykład ubezpieczenia na wypadek śmierci:

Osoba zdrowa mająca lat 35, opłaca kwartalnie 6 złr. 69 cnt. jeżeli chce zapewnić spadkobiercom 1000 złr. kapitału.

Dotyczących bliższych szczegółów udziela z wszelką gotowością dyrekcja we Lwowie ulica Skarbkowska l. 2, jakoteż ajenci Towarzystwa we wszystkich miastach i miasteczkach; tamże można dostać bezpłatnie obszernych prospektów ubezpieczenia na życie.

Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpiecza także:

a) Domy mieszkalne, budynki gospodarskie, fabryki, machiny towary na składzie, narzędzia, bieliznę i suknie, sprzęty domowe, bydło, od szkód wyrządzonych od **ognia, piorunu i eksplozji.**
b) Ziemiopłody i owoce od szkód wyrządzonych przez **gradobicie.**
c) Ruchomości podczas **transportu lądem i wodą.**

Dochodzenie szkód wszelkiego rodzaju przeprowadza Towarzystwo jak najspieszniej, a należące się wynagrodzenie wypłaca w jak najkrótszym czasie.

35—?

Pomiędzy licznemi ogłoszeniami dotyczącemi szczególnie zegarów i złotych towarów wiele jest obliczonych na oszukanie mieszkańców prowincji. We własnym interesie wystrzegać się należy kupowania zegarów, jeżeli firma sprzedającego nie podaje rękojmi. U mnie kupione zegary i złote towary mogą być każdego czasu według upodobania wymienione lub też zwrócone; **jest to dowód największej rzetelności!**

Nie do uwierzenia a jednak prawdziwe!

Za 10 i 12 złr. prawdziwy angielski srebrny cylinder, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medaljonem, pudełkiem, kluczykiem, i pięcioletnią gwarancją, tudzież z rezerwowym szkiełkiem. Takież same chrono-miernicze zegarki, dokładnie w ogniu złocone, tylko 12 złr 50 ct.

15 i 20 złr. kosztuje praktyczny, dobry piękny remontoar, tak zwany zegarek cesarski, najlepszy wyrób jaki tylko można sobie wyobrazić; lekarze i sz. duchowni nie mogą dosyć nachwalić się tych zegarków. Jest to dowód, że taki wytrwały zegarek nie może mylić się ani na sekundę.

Za 15 i 18 złr. otrzymać można modny zegarek wojskowy, lekki, ozdobny, przytem nadzwyczaj elegancki, co jest rzeczą główną, bardzo punktualny, ścisły w ruchu i bajecznie tani; do takiego zegarka otrzymuje każdy imitowany łańcuszek modnego fasonu, wraz z kluczykiem, pudełkiem, medaljonem i pięcioletniem poręczeniem.

Tylko 18 lub 25 złr. prawdziwy angielski ankier srebrny, sawonet, z podwójną kopertą, najpiękniejszem grawirowaniem, wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i gwarancją.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski srebrny i w ogniu złocony chronometr wraz z łańcuszkiem, medaljonem ze złota talmi, skórzanem pudełkiem i gwarancją.

Tylko 16 lub 17 złr. prawdziwy angielski Princ of Wales remontoar, najsilniejszego kalibru z krzyształowem szkłem, werkiem z niklu z prawdziwego złota talmi; zegarki te mają przed innemi tę zaletę, że można je nakręcać bez kluczyka i do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuch wraz z medaljonem i gwarancją bezpłatnie.

Tylko 14 lub 17 złr. całkiem mały damski zegarek z prawdziwego srebra wyzłacany, wraz z łańcuszkiem na szyję i świadectwem poręczając.

Tylko 20 złr. prawdziwy angielski, najdoskonalej wyzłacany w ogniu srebrny chronometr z podwójną kopertą, pięknie emaljowany, wraz z pięknym łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medaljonem i gwarancją.

Tylko 18 albo 20 i 25 złr. piękny srebrny prawdziwy angielski ankier na 15 rubinach, wraz z łańcuszkiem medaljonem, skórzanem pudełkiem i gwarancją.

Tylko 20 i 25 złr. srebrny remontoar, nakręcający się bez kluczyka, wraz z łańcuszkiem i medaljonem.

Tylko 40, 50 i 60 złr. złoty damski zegarek z djamentem.

Tylko 30, 35 i 40 złr. prawdziwy angielski srebrny remontoar z podwójną kopertą, gwarantowany i patentowany.

Tylko 35, 45 i 50 złr. prawdziwy złoty angielski an ier z kryształowem szkłem

Tylko 60, 75 i 100 złr. piękny złoty remontoar ze szkłem kryształowem, 105 i 115 złr. w podwójnej kopercie.

Tylko 200—300 złr. prawdziwy angielski chronometr z remontoarem, podwójną kopertą i szkłem kryształowem.

Oprócz tego **wszystkie** gdziekolwiek i przez kogokolwiek anonsowane gatunki zegarków taniej.

Warsztat do reparacj.

Stare zegary, poczęści drogie pamiątki familijne, przyjmują się do reparacji. Ceny za reparację z 5letnią gwarancją po zł. 1·50, 3, 5—10 zł.

Złote towary

przez c. k. urząd menniczy we Wiedniu aprobowane

Pierścienie.

Pierścienie dla dam złr. 6, 7, 8, 9, 10, 12, 14, 15.
Sygnety męzkie złr. 8, 10, 11, 12 do 20
Obrączki ślubne złr. 5, 6, 7, 8.

Złote łańcuszki do zegarków.

Łańcuszki krótkie z kluczykiem złr. 15, 20, 25, 30, 35, do 80, w najrozmaitszych fasonach.
Łańcuszki długie z gładką albo wyrabianą klamerką złr. 28, 30, 35, 40, 50, 55, 60, 6 , 70, 80 do 150.

Złote medaljony

z prawdziwemi kamieniami złr. 14, 16, 18, 20, 22, 24, 30, 35, 4 , 45, 50.

Złote garnitury.

Broszka i kulczyki złr. 18, 20, 24, 30, 35, 40.
Z prawdziwemi kamieniami albo perłami złr. 36, 40. 45, 0 do 200.
Z djamentami albo brylantami złr. 60, 80, 90, 100 do 500.

Złote kulczyki.

Kulczyki dla dzieci złr. 1·25, 1·50, 1·75, 2, 3, z kamieniami lub bez kamieni.
kulczyki długie albo okrągłe z wiesiorkami lub bez wiesiorków z prawdziwemi kamieniami gładkie lub w formie strzały złr. 12, 15, 18, 20 do 30.
Guziki z djamentami albo brylantami złr. 50, 55, 90, 100 do 500.

Złote szpinki do koszul lub manszetów

z szlachetnemi kamieniami, złr. 6, 7, 8, 10, 12 14, 18, 20.

Złote broszki.

Pojedyńcze najnowszego fasonu złr. 12, 15, 20 do 25 — z fotografjami złr. 12, 15, 16 do 40.

Złote krzyżyki

złr. 6, 7, 8, 9, 10, 12.
Z perłami albo szlachetnemi kamieniami złr. 8, 9, 10, 12 do 25.

Złote szpilki.

W rozmaitych kształtach Jokey, Sport i t. d. od 5 złr. do 30.
Z szlachetnemi kamieniami od złr. 5 do 30.
Z brylantami od złr. 15 do 150.

Złote branzolety.

Obrączki gładkie rozmaitej objętości złr. 18, 20. 26, 30 do 60.
Z prawdziwemi kamieniami lub perłami złr. 30, 36, 40, 50, do 80.
Z brylantami od złr. 80 do 500

Listowne zlecenia

załatwiają się za **pobraniem pocztowem** lub za **nadesłaniem gotówki** w 24 godzinach.

Na żądanie mogą być wysłane zegarki lub złote towary do wyboru za pobraniem należytości, a za niekupione zwróconą będzie kwota.

Ceny moich wyrobów niższe są od cen gdziekolwiek indziej ogłoszonych, a co do wymagań, stoją zupełnie na wysokości czasu.

Wszystkich, którzy nowe zegarki lub złote towary zamówić sobie życzą

Wszystkich, któ zy stare na nowe zamienić sobie życzą, raczą się udać do mojej firmy:

PHILIP FROMM,

Uhren-und Goldwaaren-Fabrikant,
Rothenthurmstr. 9, gegenüber der Wollzeile Wien.

Proszę sobie dobrze zapamiętać adres.

13—24

KANTOR WYMIANY

ces. król. uprzyw. galic.

AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO

(2—?) **kupuje i sprzedaje**

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HIPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 Dz. P. P. XXXVIII. Nr. 93, i najw. post. z dnia 17. Grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje służbowe i wadja, są w tymże kantorze do nabycia.

☞ Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Liberat Zajączkowski.

Czcionkami K. Pillera.